

Nr 70.

Czwartek.

D. 22. Marca.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Mikołaj Rej, wydanie jego psalterza 1555.

## NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Niektórzy Warszawianie odebrali listy z Wiednia donoszące iż Najjaśniejszy Pan ma przybyć do Warszawy około 15. Kwietnia, a zabawiwszy tylko 24. godzin, uda się do Peterzburga, gdzie chce stanąć na Święta wielkonoce. Urzędowej iednak wiadomości o tym niemamy.

Wczorajszy koncert PP. *Bender*, był nierównie liczniejszym od dwóch poprzedzających. Pani *Bender* oprócz pięknego talentu śpiewania, uprzyjemniła ten wieczór stosowną grą, wystawiając część roli *Tankroda*. Lubo ta artystka była wychowaną za granicą, lecz jest urodzoną z rodziców polaków, ojciec jej *Jakubowski* był przy dworze Króla *Stanisława Augusta*. W ciągu jednego roku trzy znakomite śpiewaczki urodzone Polki słyszeliśmy w naszej stolicy, które nietylko u nas ale i w

innych krajach sprawiedliwie odbierały uwielbienia: *Kampi*, *Bulgari*, i *Bender*.

Woda na wiśle coraz bardziej opada, a lubo kra plynie, przewoz już jest urządzonym.

## NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od granic Włoskich d. 3 Marca.

Podług wiarogodnych wiadomości Wojsko Austrjackie liczyć ma 90,000. ludzi, z których 50,000. przeznaczono do obsadzenia różnych miejsc nad rzeką *Po* i nad granicą *Abruzzo*. GH.

Neapolitanie pokładają ufność i nadzieję przyszłej sławy na 72,000. milicji narodowej. Wszystkich bez różnicy wieku ożywia duch wolności. Wynajdują i biorą przed się wszelkie środki, pomocne do dzielniejszego odporu. Rozrywają i zasypują gościńce

kamieniami i drzewem. Już ich w powozie przebyć nie można; kto chce opuścić Neapol, wsiadać musi na okręt. — G. H.

Najświeższe listy ze Szwajcarii donoszą iż pod *Ascoli* w *Abruzzo ulteriore*, spotkały się przednie straże wojsk Austrjackich i Neapolitańskich, iż przyszło do utarczki na której z obu stron kilkunastu ludzi zabito i zraniono.

z Paryża 7. Marca.

Listy z Neapolu przyniosły wiadomość, iż *Xże Rejent* chce dać *Sycylii* wolność, przyjęc albo Neapolitańskiej albo jakiej bądź Konstytucji, którąby ten kraj uznał za najdogodniejszą; słowem, że ma być uznana Kapitulacja *Florestana Repe*. Słychać nadto, iż *Xże Rejent* wyciągnie z *Sycylii* 11,000. wojska Neapolitańskiego. Już *Eskarda* Neapolitańska była w pogotowiu do wypłynienia do *Sycylii* dla zabrania wojsk, G. H.

Z Neapolu d. 22 Lutego.

Xże Rejent sankcjonował kilka dekretów Parlamentu Neapolitańskiego, mocą których, 52. nowych bataljonów Legionistów na każdy rozkaz Rządu gotowych być ma, każdy pułk Artylerji pieszej wzmocniony ma być jedną brygadą, a Artylerja konna, jedną dywizją, i przyjmowanie wojowników cudzoziemskich do wojska Neapolitańskiego upoważnionem zostało. Osobnym dekretem w d. 12 Lutego wydany, mianował Xże Rejent, Jenerala Florestana Pepe Naczelnikiem Sztabu Jenerałnego, Jenerala Carascosa dowódcą pierwszego Korpusu wojska, Jenerala Wilhelma Pepe, dowódcą Korpusu drugiego. Jenerał *Begani* został w Gaecie.

Na posiedzeniu d. 14. Lutego wniesiono, ażeby rodzinie Królewskiej wyznaczyć bezpieczne i przyjemne schronienie i ażeby deputacje uznać za nieustające.

Na posiedzeniu d. 16. b.m. odczytano w Parlamencie dwa listy od PP. *Bignona* i *Franchelieu*, którzy dzieła swoje o kongresie Opauskim Parlamentowi przesłali. Uchwalono przetłumaczenie i wydrukowanie tych pism i

złożenie oryginałów w bibliotece Parlamentu.

Na temże posiedzeniu ofiarował usługi swoje pewien Baron cudzoziemski, i żądał prawa obywatelstwa, które mu udzielonem zostało.

Uchwałą Parlamentową przeznaczono milion dukatów Neapolitańskich w dobrach narodowych nagrody dla tych, którzyby się odznaczyli na wojnie.

Xże Rejent posłał 11 letnegosyna swego do głównej kwatery. Młody Xże ma być przedstawiony wojsku przydany do osoby naczelnego wodza.

Kalabrią wezwano do powstania w masie. W Cosenza przysposabiają mieszkanie dla Rejenta i rodziny Królewskiej.

Jenerał Carascosa otrzymał czynne dowództwo nad trzema dywizjami. GB.

Wiele statków hiszpańskich z bronią i amunicją wpłynęło do portu.

Posiedzenie Parlamentu Neapolitańskiego odbyte w d. 14. Lutego było nader ważne. Deputowany Morici starzec powszechnie szanowany przez ciąg rewolucji spokojność i krew zimną zachować umiał, miał głos pełen energii, który zakończył temi słowy:

„Wniebezpiecznych okolicznościach

tłumiłem zawsze głos namiętności; śmiem nawet powiedzieć iż dałem dowody umiarkowania; lecz dziś, gdy ojczyzna moja zagrożona, jest w poniżeniu i wgardzie, czuję jak wrą w moich żyłach namiętności wieku młodzianego; oburzenie moje doszło do najwyższego stopnia; nie jużem niezdolny zostawać dłużej pomiędzy wami; i dla tego proszę was o pozwolenie udania się do wojska. Niechęć dowództwa; będę służył jako prosty żołnierz, jako ochotnik przy boku współobywateli, którzy mię wyborem swoim zaszczycić raczyli. Będę upraszał Jenerala pod którego dowództwo, się dostanę, ażeby mi pozwolił pierwszemu uderzyć na wrógów. Przysięgam nie wrócić do ojczyznej zagrody, tarzać siwe włosy wśród kurzawy wojennej, póki ojczyzna ocaloną nie będzie.“

Ten głos uczynił największe wrażenie na deputowanych i widzów. Pułkownicy Pepe, de Concili, i de Piccoellis żądali podobniezwolnienia w celu udania się na granicę. Uchwalono iż wszyscy deputowani wojskowi udadzą się pod narodowe chorągwie, i że ich zastępcy, wezwani będą do Parlamentu. Szesćdziesiąt i dwa bataliony milicji, już od dni kilku ciągnie nad granice. DPK.

Dziś zimna 2. stopnie.